

**W wywiadzie dla *La Repubblica*, Francesco Totti utrzymuje, że tylko czas pokaże, czy Roma jest w stanie zdobyć w tym sezonie tytuł. Ma jednak przecucie, że to będzie ich rok.**

### **Totti, stałe zainteresowanie publiczne ci nie przeszkadza?**

- Czasami to lubię, ale nieraz jest to ciężar, kiedy chcę wyjść na spacer jak normalna osoba. Chodzę do kina tylko w określonych porach, ludzie tam mnie znają. Podczas pokazu jednak, ludzie podchodzą do mnie i proszą o autograf. Można być niegrzecznym, albo zadowolić ich. Nie jestem nieuprzejmy i rozmawiam z każdym.

### **Jaki film ostatnio oglądałeś?**

- To było siedem, osiem miesięcy temu. Jak się nazywał? Hmm, musicie zapytać Ilary.

### **Jak to jest wywoływać tak wielkie emocje?**

- To czego próbuję, jest zdecydowanie inne niż u innych ludzi. Napawam się dumą, kiedy zrobię na boisku coś, co chciałem zrobić. Kiedy poza nim, robię coś specjalnego, liczy się to podwójnie, bo kibice również to kochają.

### **Nawet Premier Renzi do ciebie zadzwonił, po strzelonej bramce w Lidze Mistrzów...**

- Podobało mi się to, ale byłem też zaskoczony, bo mimo wszystkich problemów jakie są w danej chwili, pomyślał o skomplementowaniu mojej osoby. Kiedy taka osobistość dzwoni, budzi to zadowolenie. Kiedy przeszedłem operację w 2006 roku, Berlusconi odwiedził mnie w klinice. Wtedy myślałem, że to żart, bo przed nim pojawiło się sześciu albo siedmiu obcych, którzy przyjechali do Villa Stuart, wszędzie się rozstawili, zabezpieczając teren. Pomyślałem: "Co oni robią?" To byli ochroniarze. Parę godzin później, przyjechał on.

### **Śledzisz politykę?**

- Szczerze, nie. Nie interesuje mnie to.

### **Ale chodzisz głosować?**

- Jeśli muszę, to głosuję. Nie jestem prawicowcem, ani lewicowcem, ani za centrum.

### **Zawsze grałeś dla Romy. Oczekiwałeś, że w wieku 38 lat będziesz miał okazję wygrać wszystko?**

- Problemem jest to, że jeszcze nic nie wygraliśmy. Mieliśmy parę pięknych chwil, ale ważny jest końcowy wynik. Tylko czas pokaże co będzie na końcu, ale to może być "ten rok".

### **Wyobrażasz sobie swoje życie po odejściu?**

- Wielu zawodników nie wie co ma ze sobą zrobić, po przejściu na emeryturę. Piłka wciąż mnie bawi, więc tak długo jak jest moja pasja, mam jeden cel... Oczywiście łatwo jest to teraz powiedzieć i wiem, że to co będę robił w przyszłości, będzie dużo trudniejsze.

### **Są plotki, że przedłużysz kontrakt o kolejny rok...**

- Tak mówią, ale jeszcze niczego nie podpisałem...

### **Widzisz siebie w przyszłości jako trenera?**

- W tej chwili tego nie widzę. Jestem zbyt grzeczny. Widzę ludzi takich jak ja, którzy zostali trenerami i się zmienili. Na razie to wykluczam, ale kto wie co się stanie po moim ostatnim sezonie?

### **Trener, którego uważasz za swojego najlepszego?**

- Mazzone, za to jak uczynił mnie lepszym kiedy byłem młody i Zeman. Jeśli nie znajdzie się odpowiedniego trenera, może on cię zrujnować. Oni chcieli, żebym grał zawsze i myślę, że więcej było takich jak Mazzone, niż tych, którzy mnie nie wystawiali.

### **Jak Totti motywuje drużynę w szatni?**

- Jestem mało mówny, wyrażam się w odpowiednim momencie. Nie ma potrzeby zachęcać innych zawodników. Jeśli jest inaczej, oznacza to, że nie jest się gotowym. Kiedy gracz popełnia błąd, albo nie strzeli karnego, jest to inna sytuacja i wtedy oczywiście, będę ich motywował.

### **W niedzielę Juventus - Roma. Ty i Buffon, jesteście kapitanami tych dwóch drużyn i przyjaciółmi dla siebie. Jak to się zaczęło?**

- To jeden z kilku przyjaciół, jakich mam w piłce. Dorastaliśmy razem, od czasów Młodzieżowej Reprezentacji do lat 14, aż do wygrania Mistrzostwa Świata. Jedynym zalem jest to, że nie mogliśmy grać w jednym klubie. Kiedyś był bardzo bliski dołączenia do nas...To wspaniała osoba. Piszemy ze sobą, jako że nie widzimy się tak często, bo mieszkamy w innych miastach.

### **Budowa ciała w wieku 38 lat się zmienia, zmagasz się z jakąś dietą?**

- Dajcie spokój. Jem dobrze. Nie jestem żarłokiem, ale często popełniam błędy.

### **I te słynne "Rigatoni", które ugotowała dla ciebie Ilary?**

- Było ich 16, po 50 gramów każde. Kiedy źle jadłem, szedłem na odpowiednią dietę. Przybieranie na wadze szkodzi na nogi i traci się szybkość. Na szczęście Ilary jest zawsze na diecie.

### **Jakim typem ojca jesteś?**

- Perfekcyjnym! Zawożę je do szkoły, robię wszystko.

### **Twój syn, Cristian, gra w piłkę. Jak będziesz go chronił?**

- Uwaga jaka się na nim skupiła, bardzo mnie denerwuje. Jest młody i myśli tylko o zabawie. Dla niego, nazwisko to brzemię. Ja zatrzymuję wszystko. Jest zazdrosny,

ale to naturalne. Jest jednak dobry.

Autor: SIRer